

Orbán w Moskwie: nie tylko energetyka

Andrzej Sadecki

17 lutego premier Węgier Viktor Orbán złożył wizytę w Moskwie. Prezydent Władimir Putin podtrzymał zaangażowanie w rozbudowę węgierskiej elektrowni jądrowej w Paks, strony potwierdziły zawarcie uzgodnionego w ub.r. przedłużenia kontraktu na dostawy gazu na Węgry do roku 2019. Konferencję prasową Orbána i Putina zdominowała tematyka międzynarodowa. Premier Węgier odrzucił możliwość „automatycznego przedłużenia” w czerwcu sankcji UE wobec Rosji, wzywając do dyskusji na ten temat w UE. Opowiedział się za normalizacją stosunków UE–Rosja, podkreślając, że rozwój współpracy z Moskwą jest niezbędnym warunkiem zachowania konkurencyjności unijnej gospodarki. Orbán chwalił też Rosję za „przyczynianie się do rozwiązywania konfliktu w Syrii i ograniczenia fali migracji do Europy”. Putin docenił starania Węgier o wznowienie dialogu UE–Rosja, a także wysiłki na rzecz „ochrony tożsamości europejskiej” w obliczu kryzysu migracyjnego. Po wizycie władze węgierskie, zajmujące dotychczas krytyczne stanowisko wobec gazociągu Nord Stream 2, stwierdziły, że „może być on ważnym projektem dla Europy”.

Komentarz

- Stosunki węgiersko-rosyjskie wykraczają poza pragmatyczną współpracę energetyczną, a coroczne spotkania Orbána z Putinem służą umacnianiu więzi politycznych. Co więcej, w imię realizacji projektów gospodarczych Węgry są gotowe popierać rosyjskie interesy i postulaty na forum międzynarodowym. Pomimo rosyjskich bombardowań sił antyasadowskiej opozycji i cywilów, dyplomacja węgierska chwali działania Kremla i opowiada się za współpracą NATO z Rosją w rozwiązywaniu konfliktu w Syrii. Budapeszt popiera też rosyjski projekt powołania strefy wolnego handlu „od Lizbony po Władywostok”. Węgry należą do grupy państw UE sceptycznych wobec sankcji nałożonych na Rosję, ale podczas głosowania o ich przedłużeniu zapewne, tak jak dotąd, zajmą stanowisko zgodne z niemieckim. Demonstracyjne poparcie Węgier dla działań Moskwy utrudnia utrzymywanie spójnego stanowiska UE i NATO wobec Rosji i komplikuje znajdujące się w kryzysie stosunki Węgier ze Stanami Zjednoczonymi. Jest ono także wyzwaniem dla wzmacniania Grupy Wyszehradzkiej i szerszej współpracy środkowoeuropejskiej.
- W wymiarze gospodarczym wizyta Orbána w Moskwie służyła omówieniu sztandarowego projektu rozbudowy elektrowni jądrowej Paks oraz szeregu mniejszych wspólnych projektów gospodarczych. Planowana budowa przez Rosatom dwóch bloków jądrowych w Paks natrafia na coraz większe trudności. Stała się przedmiotem postępowania Komisji Europejskiej, która bada, czy nie ma miejsca niezgodna z prawem

pomoc państwa lub naruszenie unijnych przepisów dotyczących zamówień publicznych. Ponadto na Węgrzech rosną wątpliwości, czy Wnieszekonombank, w związku z narastającym kryzysem gospodarczym w Rosji, będzie w stanie wypłacić zgodnie z podpisaną w 2014 roku umową 10 mld euro kredytu na tę inwestycję. Obawy te starał się rozwiązać prezydent Putin. Mimo problemów z rozbudową Paks Orbán postrzega ten projekt jako „inwestycję stulecia” i koło zamachowe gospodarki. Budapeszt nie zraża się przy tym niepowodzeniami w realizacji wspólnych przedsięwzięć z Rosją, m.in. fiaskiem budowy gazociągu South Stream, który miał przebiegać przez terytorium Węgier czy promowanej przez Budapeszt intensyfikacji współpracy handlowej i inwestycyjnej, która w ciągu ostatnich dwóch lat zanotowała drastyczny spadek.